

Metody kapitalistyczne w Chinach

Chiny komunistyczne obchodziły niedawno 35 rocznicę Rewolucji Komunistycznej. W tej okazji odbyła się sesja politycznej partii komunistycznej, w której zerwano ostatecznie z systemem socjalistycznym-leninowsko-marksistowskim i przyjęto podatkowe metody kapitalistyczne. M. 75 procent przemysłu państwowego jest pod kontrolą państwa, a resztę oddano w ręce innej prywatnej. Praktycznie biorąc — skończono z kolektywizmem Mao-Tse-tuna.



DENG XIAOPING, pomimo podanego wieku (80 lat), przewodniczący rządowej akcji Chin, by pchnąć kraj na nowe tory — używając metod kapitalistycznych, głównie w rolnictwie i przemyśle.

Plan zwrot ku kapitalizmowi przypisać należy 80-letniemu Deng Xiaoping, który objął urząd prezesa Komitetu Doradców. Na pierwszym rzut oka wydaje się to podobieństwem, bo prezydentem Chin jest Liannian, generalnym sekretarzem partii — Hu Yaobang, zaś premierem jest Li Ziyang. Tymczasem Xiaoping okazał się najwplywowszym człowiekiem komunistycznej Chin, kierując budowniczymi nowej linii po której idą obecnie Chiny.

Wiadomo — Deng Xiaoping znajdował się kilkakrotnie w niewolniczej służbie podległej. Rewolucji Kulturowej. W 1976 po upadku tej rewolucji Deng, powrócił do władzy. Skazano go na dożywotnie więzienie w jaskiniach, a jego żona Xiaopingowa została pozbawiona wszelkich praw. W 1976 po upadku tej rewolucji Deng, powrócił do władzy. Skazano go na dożywotnie więzienie w jaskiniach, a jego żona Xiaopingowa została pozbawiona wszelkich praw.

Dzięki decyzji Denga Chiny otwarte zostały dla Zachodu, dla inwestycji zagranicznej. Od 6 lat Deng rozpoczyna reformy w rolnictwie przy pomocy kontraktów z rolnikami. System dał nadzwyczajne wyniki. Do tego przyczyniły się inicjatywa prywatna, większa autonomia w rolnictwie, oraz konkurencja. Ambitnym planem Denga jest to, by w 2000 r. roczny dochód na głowę wyniósł 800 dolarów.

Warto jeszcze podkreślić, że wszelkie przedsiębiorstwa będą obowiązywać zapłacić państwu 80 procent podatków, resztę zaś przeznaczają na ich ulepszenie względnie na podwyżkę dla robotników. Przedsiębiorstwo natomiast deficytowe będzie zamknięte, bez otrzymania pomocy rządowej. W rezultacie — Chiny nie wypierają się komunizmu. Jednakowoż starają się mu nadać nowe tory.

Czy nowy projekt w Kongresie?

Parlamentarni liderzy PDS i opozycji odbyli rozmowy na temat zwołania Kongresu na 5 grudnia, by głosować za bezpośrednimi wyborami prezydenta państwa w 1988 roku, ograniczając jego rząd do 4 lat a nie do 6. To spotkanie stało się możliwe gdy partia PDS straciła wszelkie szanse by obrać swego kandydata. Tancredio Neves bowiem ma za sobą drugie tyle głosów w Kolegium Wyborczym co Paulo Maluf.

Po raz pierwszy od 20 lat opozycja ma szanse by objąć rząd w swe ręce. Walczyła ona o bezpośrednie wybory już teraz lecz bez skutku, ponieważ partia rządowa nie chciała ryzykować takich wyborów obawiając się przegranej. Ogromna większość społeczeństwa domagała się powszechnego głosowania przy wyborze prezydenta, jak to się zresztą dzieje we wszystkich krajach demokratycznych.

Warto przypomnieć poprawkę Konstytucji przedstawioną w Kongresie przez Dantę de Oliveirę na temat powszechnego głosowania. Projekt ten jednak upadł wobec veto rządu i PDS. Następna poprawka wyszła od p. Prezydenta, by powszechnie wybory na prezydenta odłożyć na 1988 rok. Projekt ten został wycofany z obawy, by takich wyborów nie sformułowano opozycja już teraz. Wobec zapewnionej zwycięstwa kandydata opozycji powrócono do poprawki dep. Jorge Carone, która głosiła powszechne wybory na 1988 rok a równocześnie ograniczała mandat prezydenta do 4 lat.

Niektórzy malufiści pragną wykorzystać poprawkę Jorge Carone, by zrealizować powszechne wybory (diretas) już teraz. Wszystko jednak przemawia za tym, że takie wybory malufiści przegraliby. Co najwyżej — mogliby oni wprowadzić pewne zamieszanie w sprawie sukcesji Prezydenta Figueiredo.

Nie wiadomo jeszcze, czy dojdzie do zwołania Kongresu 5 grudnia, by głosować za poprawką Jorge Carone. Ostatnio bowiem liderzy opozycji skłaniają się raczej do tego, by projekt ten został podany pod głosowanie dopiero po wyborze nowego prezydenta.

Wybory na prezydenta w Urugwaju

Do roku 1973, kiedy wojsko dokonało zamachu stanu obejmując rząd w swe ręce, Urugwaj był uważany za drugą Szwajcarię i podawany był jako przykład prawdziwej demokracji dla państw Ameryki Łacińskiej. To też w Urugwaju cieszyły się pełną wolnością różne elementy lewicowe, które nadużywając tej wolności prowadziły politykę antyrządową. Powstało kilka grup terrorystycznych usiłujących podważyć a nawet obalić legalne władze kraju. Wobec groźącego niebezpieczeństwa wojsko dokonało zamachu stanu i wprowadziło dyktaturę wojskową.



APARICIO MENDES, obrany prezydentem przez Radę Państwa, złożoną głównie z wojskowych, pod naciskiem opinii publicznej i liczących demonstracji opozycji ogłosił powszechne wybory na prezydenta kraju.

Obecnie czasy się zmieniły. W sierpniu br. rząd prezydenta Aparicio Mendes pod naciskiem opinii publicznej i wielkich demonstracji zapowiedział powszechne wybory na prezydenta państwa, wyznaczone na 25 listopada. W międzyczasie rząd udzielił amnestii więznom politycznym, zezwolił na powrót do kraju uchodźcom politycznym, zawiesił cenzurę prasy itp.

Trzy grupy polityczne wystawiły swych kandydatów: partia Blanco, Colorado, i Frente Ampla. Ta ostatnia objęła socjalistów, komunistów i dysydentów z innych partii. Frente Ampla jest trzecią partią, dotąd bowiem istniały jedynie Blanco i Colorado, które wygrały wybory w ubiegłych latach. Kandydatem partii Blanco był Alberto Zumaran, partii

Colorado — Julio Sanguinetti, zaś partii Frente Ampla — Juan Cotegiani. W ciągu 11 lat rządów wojskowych nie zdolano złożyć partii rządowej która popierałaby nowe projekty władz. Stąd też w obecnych wyborach zauważono prawie kompletną nieobecność obrońców dotychczasowego reżimu. Warto zaznaczyć jeszcze, że oprócz trzech powyżej wymienionych partii wzięły udział w wyborach dalsze dwie partie: socjalistyczno-robotnicza i Uniaó Civica. Czekajmy na wynik wyborów.

◆ BELEM — Dnia 22 listopada Prezydent Figueiredo dokonał inauguracji elektrowni wodnej w Tucuruí — stanie Pará, odległej od stolicy stanu o 300 km. Dostarczy ona energii elektrycznej w sumie 4,5 mln. kilowatów, z której korzystać będą m. in. 2 wielkie przedsiębiorstwa: ALUMAR i ALBRAS - ALUNORTE.

◆ IWATYKAN — Ojciec święty Jan Paweł II, przyjmując grupę Chilijczyków podczas powszechnej audycji, polecił modlitwom pielgrzymów Chile, gdzie władze zwlekają represje wobec przeciwników politycznych i zaprowadziły stan nadzwyczajny.

Ważne Wydarzenia

◆ BRASILIA — Dyrektoriat partii PDS na przegłosowanym zebraniu przegłosował ważność wierności partyniej w wyborze kandydata Paulo Malufa w Kolegium Wyborczym, stawiając pod znakiem zapytania głosy dystrydentów PDS, którzy przeszli na stronę opozycji.

◆ MADRYT — Ponad milion osób demonstrowało na ulicach stolicy Hiszpanii, protestując przeciw projektowi rządu socjalistycznego, by upaństwowić szkoły prywatne. To sprzeciwia się wolności nauczania.

◆ BRASILIA — Minister Przemysłu i Handlu — Murilo Badaró wyjechał w tych dniach do Angoli, by w imieniu rządu brazylijskiego podpisać kontrakt na budowę elektrowni wodnej na rzecze Kwanza. Kontrakt ten opiewa ma na 600 mln dolarów.

◆ MEKSYK — Eksplozja w zbiorniku gazu ziemnego i rafinerii ropy znajdujących się na przedmieściu stolicy meksykańskiej spowodowała zgon co najmniej 500 osób i ponad 1.000 rannych, nie mówiąc już o ogromnych szkodach materialnych.

◆ RIO — W Rio de Janeiro odbywa się I Festiwal Filmów, TV i Video z udziałem wielu sławnych aktorów krajowych i zagranicznych. Wyświetlane są najlepsze filmy pochodzące z różnych krajów i oglądane przez przedsiębiorców filmowych.

◆ HAMBURG — 192 polskich turystów, wykorzystując 3-dniowy postój statku "Stefan Batory" w tym porcie, nie pocięło na pokład i skierowało do władz RFN prośbę o azyl polityczny. Jest to najliczniejsza ucieczka turystów polskich za granicę.

Mediennikarze sowieccy biją na alarm

Moskiewski uczeń, który zachorował na zapalenie opon mózgowych i badany był w pięciu klinikach, zmarł wskutek nieodpowiedniego leczenia skaleczonego palca u nogi; w Jenakiejce zmarła 15-letnia dziewczynka, ponieważ lekarze nie rozumieli u niej ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego; 36-letnia kobieta zmarła w Nowosybirsku po kilku tygodniowym leczeniu zwykłego złamania nogi; w Krasnojarsku zmarli pacjenci szpitalni, iż lek i zastrzyki musieli kupować za własne pieniądze od skorumpowanych lekarzy; w moskiewskich szpitalach zdarzyło się w ostatnich miesiącach sześć śmiertelnych wypadków z powodu nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa pracy.

Wszystkie powyższe przytoczone przypadki opisane zostały w moskiewskich gazetach "Sowieckaja Rosija", "Literaturnaja Prawda", "Komsomolskaja Prawda" i "Izwestia". Lekarze i pielęgniarze pracują tylko za łapówki; gips i leki opatrunkowe pojawiają się na czarnym rynku, w szpitalach odczuwa się ich notoryczny brak. W szpitalach zdarzają się wypadki podczas obsługi studentów medycyny i lekarzy. Wykształcenie techniczne studentów nowoczesnego sprzętu. Liczne w parze ze stosowaniem nowoczesnego sprzętu. Liczne w parze ze stosowaniem nowoczesnego sprzętu. Liczne w parze ze stosowaniem nowoczesnego sprzętu. Liczne w parze ze stosowaniem nowoczesnego sprzętu.

PODSŁUCHANE...

KRONIKA RIO DE JANEIRO

Dnia 11 listopada ks. proboszcz Paweł Piotrowski poświęcił nową (dobudowaną i odremontowaną) siedzibę Tow. Polonia w Rio de Janeiro. W swym przemówieniu ks. Paweł podkreślił, że zasługa tych którzy przyczynili się do tego dzieła jest nie mała, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę, że współpraca wśród Polaków nie zawsze układa się pomyślnie. Polak to indywidualista. Ale gdy przyświeca Polakom jakiś wyższy cel, lub gdy zagrożona jest ich tożsamość narodowa, to wtedy Polacy są zdolni do wielkich zrywów solidarności. A więc większym dziełem aniżeli sama nowa budowla, to jest właśnie to, co ona sobą przedstawia, a mianowicie gotowość do poświęcenia dla dobra wspólnego i wyważona, harmonijna współpraca, jednym słowem: Solidarność!

Ponieważ na całym prawie świecie zostały zawieszono obchody rocznicy listopadowej z powodu okrutnego zabójstwa ks. Popiełuszki, program akademii 11 listopada został odwołany. Na miejsce tego programu p. Maciej Feldhuzen wygłosił przemówienie o ostatnich wydarzeniach w Polsce, a w języku portugalskim naszkicował dla młodzieży obecnej na sali jak naprawdę przedstawia się sytuacja młodzieży w Polsce. Niesety perspektywa poprawy stopy życiowej dla młodych ludzi w Polsce jest beznadziejna.

Bez tej "wolniści wewnętrznej", o której mówił śp. ks. Popiełuszko w swoich kazaniach, bez wiary w wartości nadziemskie, życie w Polsce dla młodych i dla dorosłych byłoby koszarne. Dostyc dużo Rodaków przybyło na poświęcenie nowej siedziby. Jest to niewątpliwie dobry omen. Teraz należy częściej się spotykać i gromadzić to, co rozproszone po tym wielkim, pięknym mieście a nasza nowa siedziba to najlepszy punkt zborny.

KS. JAN PAWLIK, CM. POWRÓCIŁ DO BRAZYLII

Dnia 16 listopada 1984 roku powrócił do Brazylii Ks. Jan Pawlik po 7 1/2-rocznej nieobecności. Ks. Pawlik dobrze jest znany licznym rodakom, ponieważ pracował od 1934 roku na takich parafiach jak: Prudentópolis, Imbituba, Itaópolis, Tomás Coelho, Catanduvas, gdzie sobie zaskarbił długotrwale wdzięczność wiernych dzięki zaletom swego charakteru i gorliwości duszpasterskiej. Przez ostatnich 7 lat był kapelanem Sióstr zakonnych (Augustianki) w Niemczech Zachodnich, miasto Kolonia, gdzie mieszkają jego rodzona siostra. Wobec wielkiego braku kapłanów i na usilne prośby znanych Sióstr zdecydował się przyjąć kapelaństwo, tym bardziej, że chodziło tu o zakład dla starszków, a więc o dzieło św. Wincentego. Wykorzystując letnie wakacje, Ks. Pawlik miał okazję zwiedzić Ziemię św. Sanktuarja Maryjne we Francji i Portugalii a także Stany Zjednoczone, gdzie istnieje Prowincja misjonarska, dawna wiceprowincja polska. Pamiętając na potrzeby Prowincji misjonarskiej w Kurytybie, Ks. Pawlik wspomagał ją wydatnie pozwojnymi ofiarami. Popularne przysłowie brazylijskie twierdzi, że kto poznał Brazylię — musi do niej powrócić. To przysłowie sprawdziło się na Ks. Pawlika. Długie lata spędzone na parafach wśród wiernych głównie polskiego pochodzenia pozostawiły w jego pamięci i sercu niezatarty ślad "saudade". Ks. Janowi Pawlikowi życzy Reakcja "Ludu" szczęśliwego pobytu na ziemi parańskiej.

NOWI NEOPRESBITERZY — WERBIŚCI

Z końcem listopada i z początkiem grudnia br. Prowincja Księża Werbiistów (SVD) z siedzibą w Kurytybie zwiększyła się o 6 nowych kapłanów. Będą nimi obecni diakoni: José Carlos Dias, Jan Sporniak, Mariano Gaioski, Nelson Augusto Tyski, Sebastião Francisco i Carlos Humberto Carneiro. Diakon José Carlos Dias święcony 24-XI w Maria da Fé — Minas Gerais. Pozostali diakoni przyjmują święcenia kapłańskie 1 grudnia w parafiach: Ducha Św. w Ponta Grossa — diakoni Sporniak i Galoski, natomiast Tyski — w Guarapuava — parafia Św. Anny, zaś Sebastião Francisco w São Jerônimo da Serra (9 grudnia) a Carlos Humberto Carneiro w Peabiru-PR. Napawa nas radością fakt, że wśród 6 przyszłych neopresbiterów znajduje się 3 polskiego pochodzenia. Podkreślić tu należy, że wśród duchowieństwa parańskiego przodują księża - rodacy urodzeni w Brazylii oraz przyjeźdźni z Polski.

KRONIKA SÃO PAULO

W niedzielę 11 listopada br. odbyła się uroczysta Msza św., w kościele Nossa Senhora Auxiliadora, z okazji święta Niepodległości Polski oraz celem uczczenia pamięci księdza Jerzego Popiełuszki, którego mezczańska śmierć nie tylko była wstrząsającym przeżyciem dla Polaków ale i całego świata.

Przed pięknie ubranym kwiatami ołtarzem ustawiono sztandary oraz obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Nad stopniami ołtarza zwieszała się Iniana szata liturgiczna przykryta czarną stulą ze złotymi krzyżami, poniżej fotografia ks. Jerzego Popiełuszki i napis "Solidarność".

Uroczyste Nabożeństwo zgromadziło liczną Kolonję Polską, reprezentantów innych grup etnicznych oraz przedstawicieli organizacji brazylijskich: Movimento de Renovação Política, Federação dos Trabalhadores Cristãos, União Cívica Feminina, Movimento de Arregimentação Feminina.

Mszę św. celebrował ks. proboszcz Stanisław Lobza. Było to Nabożeństwo dziełczymne za łaskę Niepodległości i Wolności w 1918 r. W obronie tej wolności i praw człowieka złożył swe życie w ofierze ksiądz Jerzy Popiełuszko. Jako testament została nam swoja homilia wygłoszona w Warszawie w kościele św. Stanisława Kostki w dniu 27 listopada 1983 r.

A oto urywki z tej homilii: "Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu, wbrew założeniom tych, którzy na śmierć Go skazali, nie była klęską, ale zwycięstwem.

Naród polski, od ponad tysiąca lat zjednoczony z Chrystusem i Jego nauką, zawsze był wierny Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Wielkie było cierpienia polskiego Narodu i wiele krwi przelano w jego dziejach. Zwłaszcza w czasie zaborów; różnych powstań i zrywów narodowych. Wielkie były cierpienia Narodu w czasie drugiej wojny światowej, a zwłaszcza w Powstaniu Warszawskim.

Cierpienia naszego Narodu nie skończyły się po drugiej wojnie. Nie skończyły się po latach gehenny, po obozach zagłady, po utracie milionów istnień ludzkich w obozach hitlerowskich i sowieckich.

Polska, która w tak wielkim stopniu przyzywała się do zakończenia wojny, jako jedyna ze zwycięzców, utraciła jedną trzecią swoich ziem, do których zawsze pozostanie tęsknota.

Nie sposób wymienić wszystkich powojennych cierpień Narodu. Wszystkie zna tylko Miłosierny Bóg.

Cierpiał w tym czasie również i Kościół. W więzieniach przebywali księża i biskupi. Bo walka z kościołem była potrzebna do walki z Narodem. Przez kilka lat przebywał w więzieniu śp. Prymas Polski, Kardynał Stefan Wyszyński za to, że bronił podstawowych praw osoby ludzkiej.

W roku 1956 w Poznaniu, robotnicy wołali: "My chcemy chleba, my chcemy wolności, my chcemy religii". Za to do nich strzelano. Polała się niewinna bratnia krew.

Poprzez bolesne doświadczenia czasu milenijnego, poprzez bolesne doświadczenia młodzieży w roku 1968, poprzez wszelkie gorczyce i poniewierki dopełnił się kielich cierpienia w roku 1970. W kolejnym wolaniu o wolność, sprawiedliwość i prawdę, o chleb i miłość, na czoło wysunęli się robotnicy Wybrzeża. Dzisiaj przed tragicznym grudniem 1970 roku, przed zastrzelonymi braćmi Gdańska i Gdyni, przed niewinnie przelaną bratnią krwią w pokorze chyliły czoła.

Niech nikt nie mówi, że "Solidarność" poniosła klęskę. Ona idzie do zwycięstwa. Idzie powoli. Ale coraz mocniej wrota w Naród.

Zbyt wielką jest danina krwi, bólu, łez i poniewierki złożona u stóp Chrystusa, by nie powróciła od Boga jako dar prawdziwej wolności, sprawiedliwości i miłości. By nie doprowadziła do Zmartwychwstania Ojczyzny, jak to miało miejsce w roku 1918, gdy zdawało się, że jest to niemożliwe, aby trzy mocarstwa zaborcze naraz zos-

taly pokonane. Po ludzku niemożliwie. Ale Bóg pokazał, że u Boga wszystko jest możliwe.

Listopad roku 1918 niech będzie zachętą dla wszystkich, którzy dzisiaj są jeszcze zniewoleni, upadający na duchu i zalekani. Niech będzie zachętą do pracy nad sobą i nad innymi, nad utwierdzeniem i pomazaniem nadziei, że z każdej sytuacji Bóg jest zdolny wyprowadzić Naród ku wolności, gdy lud jest wierny Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie i gdy użyje wiarą, nadzieją, miłością, prawdą i solidarnością! * * *

Dnia 27 października br. w "Dzień Folkloru" nie zabrakło polskiego zespołu "Wiosna". Niestrudżony w swym folklorystycznym "posłannictwie" wystawił szlachetnego krakowiaka w wykonaniu zgrabnych taneczek w pięknych strojach ludowych zbrana publiczność wyraziła swój zachwyt w nieokreślonych słowach.

Dnia 28 października odbyła się coroczna "Festa das Nações" zorganizowana przez polskich księży Zmartwychwstańców. Po rannej Mszy św., w kościele Nossa Senhora dos Pobres na Butantã odbyły się występy artystyczne różnych grup etnicznych. Stoisko polskie cieszyło się wśród publiczność dużym powodzeniem ze względu na ładne wyroby ludowe oraz smaczne dania kulinarne. Taneczne występy "Wiosny" uświetniły "Święto Narodów".

Sława Stępnik

Śp. KAROL PISZCZEK

Zmarł 11 listopada 1984 roku w Guaratubie-PR, przeżywszy 70 lat. Urodzony w Polsce, przybył do Brazylii przed 30 laty. Pozostawił w żalobie żonę Margaretę i przyjął, w Polsce — braci z rodzinami. Niech odpoczywa w Panu!

POSZUKIWANIA

Rodziny Tumielów z Grodna:

- 1) państwa Tumielów z córką Romualdą (ur. w roku 1912-13?), oraz synem Józefem ppor 76 p.p. w Grodnie. Wymienieni mogli być wywiezieni w głąb Sowietów.
 - 2) Pułkownika NN Oziewiczą — dczy 76 p.p. w Grodnie, majora NN Kuferskiego — dczy szk. pch. nr. 76 p. p. w Grodnie.
- Łaskawe informacje nadsyłać na adres Kwartalnika Kresowego ZZWRP (do Redakcji "Ludu"). Poszukiujący: P. Otton Deutsch, obecnie w Zirndorf, Niemcy Zachodnie.

POLSKIE BIURO MATRYMONIALNE

"ON I ONA"

oferuje swoje usługi

99 — 300 Kutno — P-52 — Polónia



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"

Registrado no Cartário de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba. Livro "B" N.º 128 de 9-12-1946. Averçado sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordrem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA — Alameda Cabral 846, Caixa P. 988 — Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984

| | |
|--|-------------|
| Podatą zwykłą: | |
| W Brazylii — za rok 1984 | Cr\$ 25,000 |
| W krajach północno i połudn.-amerykańskich | 35 dolarów |
| W Europie, Azji i Oceanii | 45 dolarów |
| Cena egzemplarza | Cr\$ 700 |

Directores Responsáveis: Pe. José Orlovski
 Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorgz Morkis
 Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Bronislaw Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen, Sr. Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stępnik; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Much; Tomasz Eychowski; Sr. Stanislaw Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marciniowska; e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

♦ Sócrates, z...
 wskiego k...
 zgrał się jes...
 podlega fizyc...
 szczydził mu...
 ńska.

♦ Gospodarze...
 w imprezie te...
 100, południow...
 nie zabrakno...
 zycznych.

♦ Brytyjczycy...
 entów na tras...
 w pierwszym biegu...
 w miejsce, m...
 José Lopeza, m...
 wice Alberto Sal...
 trasz marat...

♦ Decydując...
 między tenisist...
 ach od 15 do 17...
 w Göteborgu.

♦ Jodocy Fran...
 byli drużynow...
 100 i Czechos...
 Związek So...
 W Pekinie w...
 Chinoczyz pra...
 nioscia jako g...
 20 stadionów...
 Mistrzostwa...
 w lipcu 1986 r...
 w Europie rez...
 mple C razem...
 Puchar swia...
 ści, kierowcy...
 przyszłego rok...
 100 i lekkoat...
 Tracy Calk...
 w dziedzinie...
 ustanowiła sz...
 Tę samą de...
 niu: Rowdy

CH M...
 MASZYNY RE...
 TABAK...
 TRENAS DE...
 NASIO...
 MASZY...
 FAJKI...
 — A...
 Curitib...
 F...
 OÃO H...
 LIVR A...
 Livros...
 Artigos...
 Mater...
 MATR...
 FILIA...
 0000 CURI...
 INDICA...
 DR. LE...
 FRAWY CYWI...
 Praça Por...
 S...
 latwia spraw...
 i natural...
 Emiliao I...
 (arias), Edif...

WIADOMOŚCI SPORTOWE

♦ **Sócrates**, znany piłkarz brazylijski, który broni obecnie wroskiego klubu Fiorentina za kilka mln dolarów, dotąd nie grał się jeszcze ze swoimi kolegami w drużynie, a jego przychodząca fizyczna nie jest do pozazdrośczenia. Kibice klubu nie szczędzili mu ostatnio przykrych wyzwisk gdy schodził z boiska.

♦ **Gospodarze Olimpiady** w Korei Południowej przewidują, że na imprezie tej weźmie udział ponad 150 krajów. Lee Young-ah, południowo-koreański minister d/s sportu ma nadzieję, że zabraknie sportowców z Chin, ZSRR i z krajów socjalistycznych.

♦ **Brytyjczyk Steve Jones**, mając przeciw sobie 10.113 kontraktów na trasie 42.195 km, przy kiepskiej pogodzie w swym pierwszym biegu maratońskim rozegranym w Chicago zajął drugie miejsce, zwyciężając złotego medalistę olimpijskiego, Alberto Salazara (USA) dzierżącącego przez trzy lata rekord trasy maratońskiej.

♦ **Decydujące finałowe spotkanie tenisowe** o Puchar Davida między tenisistami USA i Szwecji rozegrane zostanie w dniach od 15 do 18 grudnia bieżącego roku. Mecz ten odbędzie się w Göteborgu.

♦ **Judocy Francji** po pokonaniu ZSRR w stosunku 4x1, zdobyli drużynowe mistrzostwo Europy. Dalsze miejsca zajęli Niemcy i Czechosłowacy, choć w finałowe pokonani zostali przez Związek Sowiecki.

♦ **W Pekinie** w 1990 roku odbędzie się XI Igrzyska Azjatyckie. Chiny przygotowały się do nich ze szczególną starannością jako gospodarze. Dodatkowo zostanie zbudowana 20 stadionów i hal sportowych.

♦ **Mistrzostwa świata w koszykówce** odbędzie się w Hiszpanii w lipcu 1986 roku. Uczestniczyć w nich będą reprezentacje z 16 krajów. Poza Hiszpanią (gospodarze) i ZSRR (obronca tytułu) Europe reprezentować będzie 6 zespołów. Polska jest grupie C razem z Francją i Bułgarią.

♦ **Puchar świata** tzw. Grand-Prix zdobywali dotąd jedynie Amerykanie, kierowcy wozków wyścigowych formula 1 i narciarze. W przyszłym roku jednak będą go mogli zdobywać także lekcy i tracykoletki, za co będą stwo wynagradzani. W kategorii lekkich, najlepsza pływaczka amerykańska na igrzyskach w Los Angeles, zapowiedziała wycofanie się z tego sportu pływackiego. W czasie swej kariery pływaczka ustanowiła szereg rekordów światowych oraz 63 rekordy. Te same decyzje podjęli dwóch rekordzistów świata w tenisie: Rowdy Gaines i Robin Leamy.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

PROCES O SPISEK NA ŻYCIE PAPIEŻA JANA PAWŁA II BULGARZY PRZED SADEM

RZYM — Włoski sędzia śledczy Ilario Martella zarządził proces przedstawicieli bułgarskich Linii Lotniczych w Rzymie Siergieja Antonowa oraz siedmiu innych osobników pod zarzutem spiskowania na życie papieża Jana Pawła II. Oprócz Antonowa odpowiadają: Todor Ajwazow i Zelio Kolew Wasilew, byli urzędnicy ambasady Bułgarii w Rzymie (zaocznie — ponieważ wrócili do Sofii mlm rozpoczęto postępowanie); Oral Celik (miejsce pobytu nieznanne) i Bekier Celek (pozostaje pod ochroną władz Bułgarii w Sofii), Omer Bagci i Musar Cedar Celebi, a także Mehmet Ali Agca, niedoszły zabójca Ojca świętego (pod zarzutem przemętu broni).

Na stronie 5 — Włoska prokuratura oskarża przypomnienie raportu, który przekonał sędziego Martella o konieczności wytoczenia procesu.

Z oskarżonych we Włoszech znajdują się jedynie czterej: Antonow, Agca, Bagci i Celebi.

Wytyśnienie procesu domniemanym spiskowcom uwięziono 23 miesiące dochodzeń, których wynikiem jest 1243-stronowy raport zawierający dowody przeciw oskarżonym. O istnieniu spisku powiadomił władze włoskie Mehmet Ali Agca. Jak wynika z raportu prokuratury włoskiej, pierwotnie liczył on na to, że jego turecki i bułgarski wspólnicy wywabią go z więzienia po zamachu na Ojca świętego. Już raz umożliwiono ucieczkę z tureckiego więzienia po zamordowaniu tureckiego dziennikarza Abdi İpecki. Kiedy okazało się, że wspólnicy nie wywabią go z więzienia włoskiego — stwierdza prokurator w raporcie, który "Nowy Dziennik" omówił obszernie za "New York Timesem" w czerwcu br. — zdecydował się ich wydać włoskim organom ścigania.

Sędzia śledczy Martella oświadczył prasie, informując o wytyśnieniu procesu domniemanym spiskowcom tureckim i bułgarskim, że ma dowody, iż oprócz strzałów, które oddał Agca, do Ojca świętego strzelała jeszcze druga osoba. Na potwierdzenie tego przypominano zdjęcie zrobione przez amerykańskiego turystę w kilka chwil po zamachu na papieża. Widać na nim uciekającego osobnika, którego Agca zidentyfikował jako Celika. ("Nowy Dziennik")

GENERAL ROGERS OSTRZEGA: KAPITULACJA LUB ATAK

MONS, BELGIA — Gen. Bernard Rogers, głównodowodzący NATO w Europie, zaapelował do sprzymierzonych o zatwierdzenie nowej kontrowersyjnej doktryny wojennej przewidującej głębokie uderzenie na Europie Wschodniej przy użyciu broni konwencjonalnej w odpowiedzi na atak sił Układu Warszawskiego. Gen. Rogers wyraził nadzieję, że ministrowie obrony państw NATO poprą ten plan podczas spotkania w Brukseli w dniach 4 i 5 grudnia. Dodał, że zaaprobowało go już 14 szefów sztabu w Komitecie Wojskowym NATO.

Plan polega na tym, by zatrzymać posiłki wroga przed linią frontu, lub przeciwdziałać temu, by ją osiągnęły. Przewiduje on zastosowanie nowych technologii do uderzenia na obiekty wroga położone setki mil poza polem walki.

Część niezależnych ekspertów obrony ocenia, że plan ten (FOFA) opiera się na drogiej i w niewielkim stopniu sprawdzonych technologii. Jednocześnie wychodzi on naprzeciw temu, co nazywają drugim zagrożeniem, wynikającym z ostatnich zmian w taktyce sowieckiej.

Rogers mówi, że odparcie pierwszej linii wroga pozostanie głównym zadaniem NATO. Lecz plan FOFA, przewidujący użycie broni konwencjonalnej, może decydować o sukcesie na pozycjach konwencjonalnych.

Gdyby Układ Warszawski zaatakował dzisiaj Europę Zachodnią, NATO musiałby wybrać pomiędzy kapitulacją i odwołaniem się do broni atomowej "w ciągu dni, nie tygodni" — ocenia Rogers.

Twierdzi on, że NATO cierpi na niedobór amunicji, wyszkolonych rezerwistów i wyposażenia i nie utrzymałby się długo na pozycjach w wypadku wojny konwencjonalnej. Zapytany o wartość nuklearnej broni taktycznej NATO w porównaniu z sowiecką, gen. Rogers oświadczył, że wiarygodność środków odstraszających NATO jest zagrożona, ponieważ brak równowagi między arsenalami przeciwników powiększa się.

Gen. Rogers podkreślił, że nie jest zwolennikiem przyjęcia przez NATO oficjalnej doktryny amerykańskiej "walki ladowo-powietrznej", która przewiduje kontrowersyjne profilaktyczne ataki i kontrofensywę lądową.

"Mówię o zastosowaniu systemu broni, a nie o zmasowanym atakach na Pragę albo Warszawę" — dodał. ("Nowy Dziennik")

ZAWISZA Z GARBOWA — SŁAWNY RYCERZ

Trudno dziś ustalić, jakie było jego prawdziwe nazwisko. Niektóre starsze zapiski wymieniają go tylko jako Zawiszę z Garbowa (pod Sanodzierzem). Inne źródła informują, iż zwany był "czarnym" od czarnej zbroi, jaką zwykł nosić w bitwach i turniejach rycerskich; inni jeszcze, że od smagłego koloru twarzy i czarnych włosów. Z tego można wnioskować, że przymiotnik "Czarny" stał się przymiotkiem Zawiszy.

Przyślowie "Połegaj jak na Zawiszy" wywodzi się z wojny podczas najazdu tureckiego. W roku 1428 Zawisza wziął udział w wyprawie króla węgierskiego, Zygmunta Luksemburskiego, mającej na celu zdobycie zamku Golubac na prawym brzegu Dunaju. Podczas walki z przeważającymi siłami wroga, Zygmunta zmuszony został do odwrotu. Część wojska została na południowym brzegu Dunaju, tam też znalazł się Zawisza. Król, chcąc ratować tak znakomitego rycerza, posłał po niego łódź. Zawisza, jak podają kroniki, uważał za rzecz niedgodną, aby w tej sytuacji odstąpić swych towarzyszy. Walka była beznadziejna, ale Zawisza do ostatniej chwili walczył mężnie i wytrwał, aż w końcu, otoczony ze wszystkich stron, zwyciężył został do niewoli tureckiej i zamordowany. I tam właśnie, na brzegu Dunaju, zrodziło się przysłowie "Połegaj jak na Zawiszy" i przetrwało do dziś, jako symbol prawości, waleczności i zaufania — pięknych cnót rycerstwa polskiego.

MNISI FRANCISZKANSCY — PIERWSZYM PODRÓŻNIKAMI

W roku 1246, a więc na wiele lat przed urodzeniem się dzielnego wenecjańczyka, podjęli niebezpieczną wyprawę do cesarza Tartarii i Mongolii, Dzingis-chana, dwaj mnisi reguły św. Franciszka, z których jeden przeszedł do historii jako Benedictus Polonus — Benedykt Polak. Uczynili to na zlecenie papieża Innocentego IV, zaniepokojonego wargnięciem Tatarów do Europy.

Franciszkanie pokonali w ciągu roku przestrzeń około 5 tysięcy mil, przetrwali choroby, głód i zimno. Wreszcie, poprzez Mongolie, "w trzy niedziele jazdy kłusem" zostali doprowadzeni przed oblicze cesarza. O potęgę Dzingis-chana świadczą między innymi wykaz jego holdowników przedstawionych w opisie mnichów: "Jarosław, książę suzdalski ruski, wielu innych książąt chińskich, et Solongorum, dwóch synów króla gruzyjskiego, tudzież posłowie kailitu bagdadzkiego, który był sultaniem i więcej niż dziesięciu, jak nam się zdało, sultanów saraeńskich. I jak nam prokuratorowie powiadali, było tam więcej jak dziesięć tysięcy posłów, którzy haracz przynieśli".

Mnisi osiągnęli cel wyprawy i wykonali polecenie papieża: rozeznali siły nieprzyjaciela, a o to chodziło. O samym Benedyktynie z Wrocławia nie wiele poza tym wiadomo. Gdyby nie polski przekład relacji podróży, nie byłoby pewnie znane nawet jego imię. ("Gwiazda Polarna")

CHMIEL ZAGRANICZNY —
 MASZYNY RĘCZNE DO WYROBU PAPIEROSÓW —
 TABAKI FAJKOWE - ZAGRANICZNE —
 TRENAS DE IMPORTAÇÃO — ATÉ 50 METROS.
 NASIONA MAKU ZAGRANICZNEGO —
 MASZYNY DO CIĘCIA KARTOFLI —
 FAJKI OD CR\$ 1.500 DO CR\$ 60.000.

— A LIBERTY —
 Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148
 Fones: 252 - 1735 e 237 - 3741

DAO HAUPT & CIA. LTDA.
 LIVRARIA E PAPELARIA
 Livros Fiscais e de Contabilidade
 Artigos Escolares
 Material de Escritório
 MATRIZ: Rua São Francisco, 237
 Telefone: 222-8632 (PaBx)
 FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
 Telefone: 222-1229
 CURITIBA — PARANA

INDICADOR PROFISSIONAL
Advokaci:
 DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
 PRÁVY CXYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE I.TD.
 Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
 São José dos Pinhais — Paraná
 DR EDWARD ŻELAK
 Právia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze
 i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze
 Emilianio Pernetá, 10 — 4 piétro — Conj. 401 (Esq. Pça
 Acaarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

Ouçã autênticas MÚSICAS Polonesas
 DOIS PROGRAMAS POLONESES
 ENCONTRO COM A COLÓNIA POLONESA
 1.º RADIO NOVA DE SÃO JOSÉ DOS PINHAIS
 Todos os domingos das 12:00 às 13:00 horas
 2.º RADIO AURIVERDE DE PITANGA - PARANÁ
 Todos os domingos das 8:00 às 8:30 horas
 Produção e apresentação de
 GETULIO THADEO OSTROWSKI

1 NIEDZIELA ADWENTU

EWANGELIA WEDŁUG SW. MARKA — 13, 33-37

✠ Mieście się na baczności, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy przyjdzie ten czas. Rzecz ma się bowiem tak jak z człowiekiem, który wychawszy, zostawił swój dom, powierzając pieczę nad wszystkim swoim sługom, z których każdemu wyznaczył własne zajęcia, a odziernemu kazał czuwać. Czuwajcie tedy, bo nie wiecie, kiedy pan domu nadejdzie: późnym wieczorem, o północy czy wraz z pianem koguta, czy rano, bo może się zdarzyć, że przychodząc niespodziewanie, zastanie was śpiących. A to, co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie.

✠

CZUWAJCIE!

Co za ważne zalecenie. Ono powinno się rozkładać na całe życie.

Czuwajcie matki spodziewające się dziecka, unikając ciężkiej pracy, niezdrowych wrzusek, czy przynębiających myśli. Otoczenie, zwłaszcza najbliższych, powinno stworzyć dla nich poniosły i radosny nastrój w domu.

Czuwajcie nad dziećmi, by zdrowo się chwalały przez higienę ciała i ducha. A stanie się to, jeżeli żyć będzie w atmosferze religijnej i otoczona troskliwością, nie tylko rodziców, ale starszego rodzeństwa.

Czuwajcie młodzieży, nie nadużywajcie swego ciała, nie używajcie narkotyków, nie zakazajcie wyobraźni filmami i piśmidłami niemoralnymi. Tylko w ten sposób wyróżnienie na tegich obywateli i pełnowartościowych wyznawców Chrystusa. A stanie się to, jeśli wiosne życia przepędzicie na solidnym wykształceniu w szkole, na zdrowych rozrywkach sportowych i w gronie starszych młodzieżowych, a zwłaszcza biorąc czynny udział w życiu Kościoła.

Czuwajcie dorośli nad pełnią swego życia. Nie przemęczajcie się nadmierną pracą. Żyćcie według zasad Chrystusowych; zachowajcie umiar we wszystkim; trzymajcie się w chorobach przepisów lekarskich. Leczyć przede wszystkim, badając żywym przykładem dla młodszych pokoleń, wprowadzając je w życie społeczne i religijne.

Czuwajmy my starzy, pod wieczór życia. Zyjmy w spokoju z przekonaniem, iżemy spełnili swe zadanie na ziemi. Znośmy z rezygnacją nieuniknione przypadłości starości. Nie wtrącajmy się do drugich, nie krytykujmy, mówiąc: za mnie tak nie było. Mając dużo czasu, oddajmy się modlitwie, czytaniu i zastanowieniu wypoczynkowi.

A tak całe życie idąc pod hasłem "czuwajcie!", usłyszmy na końcu życia a na progu wieczności pochwałą i zapewnienie wiecznego zbawienia. (Mt. 25,21).

X. W. S.

P. S. — Przeczytaj 1. Lekcję: Izaj. 63, 16-17 i 2. Lekcję: 1. Kor. 1, 3-9.

SŁOWA OJCA ŚW. ORAZ PRYMASA POLSKI W ZWIĄZKU Z UPROWADZENIEM I ZABÓJSTWEM KS. JERZEGO POPIELUSKI

W piątek, 26 października Prymas Polski kardynał Józef Glemp mówił w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie: "Te bolesne chcemy przeżyć po chrześcijańsku. Każda boleść po chrześcijańsku przeżywana, jest przeżywana z Chrystusem, na Jego wzór. Mieliśmy w Ewangelii przykład cierpiącego Jezusa. I każdodziśmia wytłumaczył nam sens. I pragniemy, aby nasze cierpienie — społeczne cierpienie, było chrześcijańskie. A więc żadnego odruchu zemsty, żadnego odruchu nienawiści. Bo tak Chrystus swoje cierpienia znośli".

W niedzielę, 28 października Ojciec św. Jan Paweł II w bazylice watykańskiej zwracał się do rodaków w następujących słowach:

"Drodzy rodacy — trwamy nadal w modlitwie za ks. Jerzego Popiełuszkę i dziękujemy wszystkim, którzy tu w Rzymie w Italii i na całym świecie łączą się z nami w modlitwie w tej sprawie. Prosimy Boga o pokój i ład w naszym kraju, w naszej Ojczyźnie. Prosimy, ażeby to nowe cierpienie posłużyło do duchowej odnowy naszego narodu".

W niedzielę, 28 października podczas inauguracji roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ksiądz Prymas — nawiązując do zjawiska terroryzmu w świecie — stwierdził:

"Przeciwko temu buntuje się etyka ludzka — obojętnie z jakich pozycji światopoglądowych głoszona. Tym bardziej przeciwna jest tym praktykom etyka Kościoła. Wierzymy także, iż ze strony państwa, w imię wierności jego prawom, będą czynione wysiłki do zagwarantowania obywatelom spokojnego życia niezależnie od ich poglądów. Pragnie w to włączyć się i Kościół z właściwą sobie wiarą i miłością, która nappełnia wyrażona została przez św. Pawła w słowach: "Nie daj się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężaj!". Te słowa są niezwykle aktualne dzisiaj w znanym nam kontekście społecznym".

W dniu 31 października podczas śródowej audyencji generalnej Ojciec św. powiedział do Polaków:

"W perspektywie uroczystości Wszystkich Świętych oraz Dnia Zadusznego myśli moje podążają razem z wami, drodzy pielgrzymi z Polski oraz wszyscy mol drodzy rodacy, na te różniczne cmentarze, na których spoczywają wasi bliscy. Wiele tych cmentarzy jest na ziemi polskiej, wiele poza Ojczyzną. Wszystkich, którzy na nich spoczywają ogarniamy wiarą, nadzieją i modłitwą do Tego, który jest Ojcem przyszedłego wieku, do tego, dla którego wszystko żyje.

Włączamy w naszą modlitwę w szczególności osobę tego kapłana, którego śmierć wstrząsnęła opinią i sumieniem ludzi w Polsce i na całym świecie. Chociaż w ludzkim rozumieniu doznał on kazu, nadzieja nasza pełna jest nieśmiertelności. Oddajemy mu ostatnią posługę z chrześcijańską godnością i spokojem. Pragnę w obliczu tej śmierci przypomnieć słowa wypowiedziane w Warszawie podczas ostatniej mojej pielgrzymki: "Chrześcijańm powołany jest w Jezusie Chrystusie do zwycięstwa! Zwycięstwo takie nieodłączne jest od trudów, od cierpienia — tak jak "Zmarły wchłania Chrystusa leżał na ziemi — przyczącam tutaj słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego — ten kto jak Chrystus oddaje swoje — a nawet życie — za swoich braci, to zwycięży, choćby umarł". Oddajmy ostatnią posługę księdzu Jerzemu Popiełuszcze z chrześcijańską godnością i pokojem. Niech wielka, moralna wymowa tej śmierci nie zostanie niczym zakłócona ani przesłonięta". ("Słowo Powszechne" — fragment)

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

"NAUCZYCIEL WASZ"

Nie wybieraliśmy sobie czasów, w których przyszło nam się urodzić. Może wolelibyśmy sobie pożyć kiedyś indziej, spokojnie, przy kominku, z kocykiem na kolanach, w ciepłych bamboszach. Nasz czas jest trudny. Ale jeżeliby mimo wszystko stał się uratować intymność swojego bytowania i tak ostać się przy telewizorku pogadując o starych Polakach, to wiedz, że wcześniej czy później wywieje ci wiatr historii, z twojej myśdziej dziury i zażąda odpowiedzi na istotne pytania.

Wielki czas daje wielkich ludzi. Oni pomagają społeczeństwu znaleźć drogę w niebezpieczeństwach i zagrożeniach, meandrach i zawirowaniach. Ksiądz Jerzy uczył nie tylko wolności, sprawiedliwości, służby ludziom, ale i pokój, przebaczenia, darowania, miłości nieprzyjaciół — słowami, życiem, swoją śmiercią. Niech zostanie w twojej pamięci jak symbol, sztandar, testament, z którego będziesz czerpał. Ks. M. M.

KU CZCI MĘCZNIKÓW KOREAŃSKICH

W niedzielę 14 października Papież odprawił w bazylice św. Piotra uroczystą koncelebrowaną Mszę pontyfikalną ku czci stu trzech Męczenników Koreańskich, kanonizowanych przez Jana Pawła II 6 maja br. w Seulu. Rozpoczynając Mszę św. Jan Paweł II pozdrwił przybyszów katolickich ze Wschodu w ich własnym języku wyrażając radość że wspólnie obchodzonej uroczystości ku czci świętych Męczenników.

W homilii Ojciec święty nawiązał do przypowieści ewangelicznej o królu, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. "Na tę szczególną ucztę zaprasza Ojciec Przewodczyny wszystkie ludy i narody ziemi. Przed dwoma wiekami zapropony został naród koreański. W maju tego roku święciłmy wspólnie dwusetną rocznicę chrześcijaństwa w Korei. Kościół koreański odpowiedział na zaproszenie na mistyczną ucztę Ojca Niebieskiego w swym własnym sercu, z ogromną gotowością i budującym zaangażowaniem, za co został nagrodzony wspaniałym rozkwitem życia religijnego". Papież podkreślił, że wiarę do tego kraju, przynieśli sami Koreańczycy i to świeccy, nie kapłani ani misjonarze. Dopiero w roku 1836 przybyli tutaj misjonarze francuscy.

"Kościół na ziemi koreańskiej składał, zwłaszcza w ciągu pierwszego stulecia, niezwykłe świadectwo wiary w Chrystusa. Potwierdzają to liczne zestyę męczenników. Jak wiadomo, podczas jubileuszowej Eucharystii w dniu 6 maja w Seulu było mi dane dokonać kanonizacji stu trzech Męczenników Koreańskich. Męczennicy ci stanowią maleńką liczbę, lecz szczególnie znaczącą spośród tysięcy innych, o których wspomina historia". Jan Paweł II przywrócił heroizm Męczenników Koreańskich do mocy, jaką się odznaczali męczennicy pierwszych wieków Kościoła.

"Dzisiaj w licznych regionach świata wielka liczba naszych braci i sióstr znajduje się w trudnych warunkach niezrozumienia, dyskryminacji, prześladowania, przemocy fizycznej i moralnej z powodu wiary w Chrystusa i to mimo powszechnego twierdzenia, że zachowuje się zasadę wolności religijnej. W wielu krajach chrześcijaństwo uważani są za obywateli niższej kategorii. Patrzy się na nich podejrzliwie i pozbawia się ich podstawowej wolności".

Papież przypomniał też, że synowie i córki Francji spełnili wielką posługę misyjną wobec młodego Kościoła Korei. Pośród nich niektórzy przepięczętowali tę posługę również śmiercią męczeńską. "I dziś synowie i córki dalekiej Korei oraz synowie najstarszej córki Kościoła, Francji wołają wspólnie: "niech Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa przeniknie nasze serca swoim światłem, abymy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania".

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

JASNOGORSKIE PIELGRZYMKI

Po uroczystości Matki Bożej Jasnogórskiej nie zmalał napływ pielgrzymów do Jej sanktuarium. W ciągu sześciu dni tygodnia zarejestrowano 123 pielgrzymki, wśród nich tradycyjną, pieszą pielgrzymkę z Zywca, która w tym roku liczyła 1.200 osób. Z zagranicy przybyła orkiestra symfoniczna i chórskośkie filharmonii radia BBC, liczące 200 osób.

Po raz pierwszy do Polski i na Jasną Górę przyjechał ordynariusz diecezji Włocławek z Papui — Nowej Gwinea ks. biskup Rajmund Kalisz, werbista pochodzenia polskiego. Przybył również chargé d'affaires Iraku z pracownikami ambasady irackiej w Warszawie.

W sobotę, 1 września br., odbyła się trzecia pielgrzymka wiernych obrządku grekokatolickiego. Z tego kraju przybyło około 4 tys. uczestników, wśród których, oprócz księży diecezjalnych i zakonnych, były siostry bazylianki, służebniczki NMP i Józefki, a także ks. mitrat Jan Martyniak, wikariusz generalny dla okręgu południowego, i o. Jozafat Romanek, bazylianin.

Przybył oni na Jasną Górę w ramach przygotowania do uroczystości tysiąclecia chrztu Rusi, który miał miejsce w 988 r. za panowania św. Włodzimierza Wielkiego. Po modlitwie maryjnej, zwanej "mołoben", w kaplicy cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej wierni obrządku grekokatolickiego zgromadzili się w bazylice na centralne nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. Teodor Majkowicz, rektor seminarium duchownego obrządku grekokatolickiego w Przemyślu, a kazanie w języku polskim wygłosił ks. dziekan Julian Gbur, werbista. Mówca, nawiązując do obchodzonej, w grekokatolickim kalendarzu liturgicznym oktavie uroczystości Wniebowzięcia, ukazał Maryję przewodniczącą w pielgrzymce do królestwa niebieskiego.

OJCIEC ŚW. ZAPOWIĘDZIAŁ SWĄ WIZYTĘ PASTERSKĄ W EKWADORZE

20-X Ojciec św. Jan Paweł II przyjął na audyencji nowego ambasadora Ekwadoru przy Stolicy Apostolskiej Franciszka Alfreda Alvarado, który złożył na ręce Następcy św. Piotra listy uroczyste i felicitacje swojego rządu. W ogłoszonym przy tej okazji przemówieniu w języku hiszpańskim Papież wspominał m. in. o swojej pielgrzymce w wanej podróży apostolskiej do Ekwadoru, która zamierza odbyć na początku przyszłego roku. Papież zaznaczył, że szczegóły programu jego pasterskiej wizyty są jeszcze w fazie opracowywania. Będzie to kolejna 6 podróży Jana Pawła II do Ameryki Łacińskiej.

Ojciec św. nawiązał również w swym przemówieniu do postaci zakonnika z do Zgromadzenia Braci Szkolnych pochodzących z Ekwadoru, św. brata Miguela Ferrera Cordero, którego kanonizacji dokonał w niedzielę 21-X-br.

W Polsce wieki: wędrowni, źródła, spójność, drzewa w Białymowie w okolicy Barteke. Ognych w woj. Hubert w Borska.

Trygław jest granitowy, można w miejscowym, objętość ponad ziemią i ok. 1.800 to przedmiotem.

Również z koło, pochodząco zachowało wartość przedst. w kamieniu na te przed stul.

W lutym b. RÓN Jan Dob. w naszym zaciej pomocy s. łatecznej ilości.

Przeznaczają je, określonych poz. sz, złamanych, sz z tego brosz. "Słowo" zgl. ten apel. W. Chłikiemy w. onoczony do. ry Pisma Świ. entarzami.

NOWE

Krzysztof E. rtor, od dużej. am muzyczny. Requiem pols. am Miser ardu. tano je w cał. nej w Warsza. organizowane. Warszawa. Zamysł "R. temu po sie. erecki skompo. pis na partyt. dłańsku Pomr. rawnikowie. gnaus Dei pow. Stefana Wyszy. podczas cerem.

Joalheri. JÓIAS RELOÓ OTIO CI

Rua Presi. R. Mal. Fl. CURITIBA

MÓWIĄ WIEKI

GORSKIE PRZYMKI

W Polsce jest 7.500 różnorodnych pomników przyrody: wiekowych drzew, skal polodowcowych, skałki, źródła, itp. Oto krótka lista niektórych spośród nich.
Najstarsze dręby to liczące sobie po 1.200 lat drzewa w Białawie pod Szczecinkiem i w Samsonowie w okolicy Zagnańska; ten ostatni znany jest jako Bartek. O trzy wieki młodszy jest dąb w Kąkuchach w woj. ełbskim, a "zaledwie" 600 lat ma dąb Hubert w miejscowości Jastrowie koło Samoburka.

Trygław jest największym w Polsce polodowcowym granitowym blokiem narzutowym. Objeżdżać go można w wiosce Tychowo koło Koszalina, na miejscowym cmentarzu. Obwód olbrzymia wynosi 90 m, objętość — ok. 700 m³, wysokość ok. 4 m ponad ziemią i tyleż pod jej powierzchnią, waga — ok. 1.800 ton. W czasach pogańskich Trygław był przedmiotem kultu religijnego.

Również z kultem pogańskim wiąże się kamienie koło, pochodzące z okresu kultury łużyckiej, które zachowało się w woj. bydgoskim. Podobną wartość przedstawiają wielkie prymitywne rzeźby w kamieniu na górze Słęża na Dolnym Śląsku. Górze tę przed stuleciami uważano za świętą.

BIBLIA

W lutym br. przewodniczący Rady Krajowej PRON Jan Dobrzański, zwrócił się do redakcji "Ludu" w naszym kraju z apelem o to, by — w ramach pomocy szkole borykającej się z brakiem dostatecznej ilości egzemplarzy lektur szkolnych — przeznaczyć jednorazowo kilka kolumn — na druk określonych pozycji z obowiązkowej lektury szkolnej, zamykanych w ten sposób, aby można było złożyć z tego broszurę.

"Słowo" zgłosiło swą gotowość odpowiedzenia na ten apel. W następnym numerze niedzielnym publikujemy wkładkę pt. "Biblia", jako materiał uzupełniający do będącej w programie szkolnej lektury Pisma Świętego. Jest to wybór tekstów z komentarzami.

NOWE DZIEŁO PENDERECKIEGO

Krzysztof Penderecki, światowej sławy kompozytor, od dłuższego czasu pracuje nad owym dziełem muzycznym. Skomponował już cztery części "Requiemu polskiego": Agnus Dei, Dies Irae, Quid sum Miser oraz Lacrimosa. Po raz pierwszy wykonano je w całości i sierpnia w Filharmonii Narodowej w Warszawie podczas uroczystego koncertu zorganizowanego w 40 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Zamyśl "Requiemu polskiego" powstał cztery lata temu po sierpniowych strajkach. Wtedy to Penderecki skomponował utwór Lacrimosa — jak głosi napis na partyturze: "na uroczystości odsłonięcia w Gdańsku Pomnika Poległych 1970 roku" — którego prawykonywanie miało miejsce w Gdańsku. Z kolei Agnus Dei powstała ku czci zmarłego kardynała Stefana Wyszyńskiego, a prawykonywanie odbyło się podczas ceremonii pogrzebowych "Prymasa Tysiąc-...".

lecia" w katedrze Świętego Jana w Warszawie. Quid sum Miser związana jest z kanonizacją ojca Maksymiliana Kolbego, natomiast Dies Irae skomponowana została dla uczczenia 40 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Kompozytor zapowiedział uzupełnienie "Requiemu polskiego" dalszymi częściami, które jak się przypuszcza, utworzą muzyczną Mszę żałobną.

Wieści z Polski

NAD TRUMNĄ KS. POPIELUSZKI

Naród polski i społeczność polska poza granicami nie otrzęsą się jeszcze z nastrojów oburzenia i głębokiego przynębienia po morderstwie odważnego obrońcy wolności i uczciwego do ostatnich granic ks. Jerzego Popiełuszki. Jesteśmy przekonani, że osłupienie opanovalo nawet większość miarzi, zwanej PZPR, czyli partii komunistycznej.

Polacy zdają sobie sprawę, że wina za odrażającą zbrodnię spada na cały system, niezależnie od tego, czyje ręce dokonały morderstwa. Trudno z odległości tysięcy kilometrów wypowiadać opinie, jak powinien reagować naród na nowy akt brutalności i bezprawia. Czy ma to być, jak wskazuje Jan Paweł II, potępienie przez postawę moralną, czy przez zachowanie spokoju, jak zaleca prymas Glomp, wsparty w swym stanowisku przez szefa "Solidarności" Lecha Wałęsę, czy przez demonstracyjny strajk, do którego wzywa Andrzej Gwardia, jego zastępca. Społeczeństwo samo wybierze taką formę reakcji i protestu, jaką uzna za słuszną i celową.

Protesty i demonstracje odbywające się za granicami Polski stanowią wyraz solidarności z narodem polskim. W sobotę 3 października protestować będzie społeczność polsko-amerykańska z metropolii nowojorskiej. Kongres Polonii Amerykańskiej z siedzibą w Chicago, wystosował oświadczenie, dając wyraz oburzeniu na wszystkich. Planowane jest wystąpienie na rozprawie sądowej międzynarodowych prawników oraz przedstawicieli pałestry polsko-amerykańskiej.

Ostatnie morderstwo wstrząsnęło wszystkim, którym bliskie są sprawy Polski. Uświadomiło ono ponownie siłę tych ośrodków w kraju, które nadal chcą rządzić społeczeństwem metodami brutalnego terroru, przyniesionym na polskie ziemie w roku 1945 przez Czerwoną Armię, NKWD i sowieckich agentów z Komitetu Lubelskiego.

Nad trumną ks. Popiełuszki trzeba zastanowić się nad następstwami zbrodni i okoliczności jej towarzyszących. Dotyczą one krajowych układów politycznych, postawy Polonii światowej i politycznej emigracji oraz międzynarodowej sytuacji Polski.

Zbrodnia wykazała, że w PRL po dekompozycji PZPR, próżnie polityczną wypełnia nadal z jednej strony wojsko, z drugiej zaś zorganizowana na sowieckich wzorach, nadzorowana przez "doradców" — pułkowników KGB, Bezpieka, Jaruzelski ma szansę, która maleje z każdym dniem milczenia rządu, objęcia jej swoją kontrolą. Brak jednak reakcji na polityczną zbrodnię (poza jak zawsze pustymi słowami Urbana) wskazuje, że nieprzeżyłaby na zewnątrz "walka" między generałami i górą Bezpieki nie przyczyni się do

osłabienia sił terroru. Przeciwnie, naród polski może stanąć wobec możliwości powtórzenia się raz jeszcze sytuacji, w której ofiarą wewnętrznego konfliktów w systemie, stawał się naród. Tak było, kiedy w roku 1970 władza wymyślała się z rak Gomulki, który zawiódł pokładane w nim oczekiwania. Do władzy kierował sobie drogę nowy "rycerz" reżymu Głerek, rzekomo wyrastający z mas robotniczych i górniczych. Przeciwni nim stał Moczkar, mający poparcie aparatu bezpieczeństwa. Skończyło się na masakrze robotników Wyrbrzeża, na terrorze wobec społeczeństwa.

Taka sama groźba wisi dzisiaj nad Polską. Jaruzelski i jego generałowie ani nie skorzystali z możliwości, aby przykroć brutalności Bezpieki, ani nie podjęli apelu Wałęsy o podjęcie dialogu ze społeczeństwem.

Rząd okazuje się niezdolny do uderzenia w źródło zbrodni. Czyli władza pozostanie dzielona pomiędzy dwa ośrodki, a ostrze systemu będzie nadal skierowane przeciwko narodowi.

("Nowy Dziennik")

JUBILEUSZ MARII KUNCEWICZEWJ

30 października 1984 roku mia 85 rocznica urodzin Marii Kuncewiczewej, pisarki, która od ponad pół wieku wzbogaca literaturę polską nowymi dziełami. Uprawia różne gatunki literackie: powieści, opowiadania, esej, reportaż, sztukę sceniczną, artykuły publicystyczne. Podejmuje także przekłady z literatury obcych: anglosaskiej, francuskiej, rosyjskiej oraz prace edytorskie. Jej książki znajdują odwołanie i wiernych czytelników nie tylko w Polsce ale i za granicą. Są tłumaczone na ok. 20 języków.

Charakteryzując kiedys swoją twórczość Maria Kuncewiczewa wyróżnia w niej trzy grupy utworów: 1. romanse, 2. dyliżanse, 3. eksperymenty. Do pierwszej włączyła prozę fabularną, do drugiej reportaży i eseje z podróży, do trzeciej całą resztę: publicystykę, sztuki sceniczne, okrucy dziennika, notatki.

Pisarstwo Kuncewiczewej zajmuje odrębne miejsce na mapie literackiej. Jest nowoczesne w swoich poszukiwaniach formalnych, współpracujące z modami literackimi, a przy tym bardzo własne, bardzo oryginalne, odznaczające się wysokim kunstem literackim.

Kondycja kobiety — to główny temat zainteresowań prozatorskich autorki "Cudzoziemki". Wiekoskość kłosażek, które napisała, koncentruje się wokół analizy duszy kobiecej, jej uczuć, najczęściej zawiedzionych, niespełnionych. Są to kobiety poszukujące mężczyzny, przeżyujące klęski niespełnienia, nieporozumienia i porzucenia.

Miejsce urodzenia pisarki: Samara. Rok urodzenia: 1899. Studia: literatura francuska na uniwersytecie w Nancy, literatura polska na Uniwersytecie Jagiellońskim i Warszawskim. Poza tym konserwatorium w Warszawie i Paryżu — klasa operowa. W latach międzywojennych uprawia jednocześnie twórczość literacką i śpiew operowy. Od 1924 działa w oddziale PEN-Clubu, uczestnicząc w międzynarodowych kongresach w Pradze i Paryżu. Od 1936 r. pełni funkcję wiceprezesa PEN-Clubu dla pisarzy na wygnaniu. Przez dziesięć lat (1963 - 72) wykłada literaturę polską na Uniwersytecie w Chicago. Po powrocie do kraju mieszka w Kazimierzu Dolnym. Laureatka wielu nagród literackich i odznaczeń państwowych, m. Nagrody Literackiej m. Warszawy (1936), Złotiny Wawrzynu PALK (1937), Nagrody Państwowej I stopnia (1974).

SW. ZAPOWIĘDZ SWA WIZYTE WSKAZA W EKWAŁORZE

ec sw. Jan Paweł II w audiencji nowożytny Ekwadorki Apolostolskiej Alfreda Alvarado na ręce Następca Apostolskiego listy uwierzytelnionego rządu. zonym przy tej okoliczności w języku Papież wspomina o swojej planowanej audiencji apolostolskiej, którą zamierza rozpocząć w początku przyszłego roku. Papież zaznaczył, że program jego wizyty są jeszcze w fazie planowania. Bejjana 6 podróz Jana o Ameryki Zachodniej, nawigazal rownierz przemówienie i zakonnika. nia Braci Szkolnych, odzających z Ekwadorata Miguela Perona, którego kanonizował w niedzielnym

Joaalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
RELOGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CREDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — CURITIBA — PARANA

"MAZOWSZE NA PLANIE"

Na mariensztackim rynku barwne pasiaki i dobrze znana piosenka "Jak przyszedła to tylko w Warszawie". "Mazowsze" tańczy i śpiewa. Tym razem przed kamerą filmową. Lucyna Smolńska i Mieczysław Sroka kręcą film pt. "Mówili: nie ma Warszawy, a tu jest Warszawa", a w nim "Mazowsze" w Warszawie według pomysłu Miry Ziemińskiej-Sygietyńskiej.

W filmie królować będzie muzyka Tadeusza Sygietyńskiego. Sensacja stanie się skupieniem kilka prawykonywania zapewne. Obraz powstanie przy wsparciu Narodowej Rady Kultury.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

JÓZEF DZIERZKOWSKI

Arcydzieło organisty

POWIEŚĆ

(W SKRÓCENIU)

Chcę wam opowiedzieć o jednym organście, którego znam, i o jego arcydziele, które mu się tak udało, że się aż aniołowie w niebie cieszyli, a coż dopiero ludzie na ziemi. Myślicie, że to mistrz organista zagrał kiedyś przy wielkiej uroczystości jakie arcydzieło Veni Creator; że pod jego palcami organy zaśpiewały jakie arcydzieło muzyki kościelnej. Gdzie tam! Inne to było arcydzieło! Była w nim harmonia, wielka i cudna harmonia, której żadne nie dobędą organy. Bo temat do tej harmonii sam Bóg dał, a mistrz organista był jeno narzędziem wyższych rządzeń Opatrzności!... Było to żywe arcydzieło!... Lecz cicho!... omal się nie wygadałem zawcześniej.

I

Był to sobie organista!... lecz nim powiem jaki to był organista, wypada powiedzieć gdzie nim był, abyśmy w znajomym znaleźli się miejscu.

Więc tedy w głębokim Podlasiu była nie wielka miejscowość — jak się to na naszej ziemi nieraz zdarza, trochę wieś a trochę miescina. Sosenki, tak się ta miejscowość nazywała — były ongiś miasteczkiem sporym nawet, jak to dawne niosło podanie. Dziś mocno podupadły, i tylko wielka karczma na samym środku, z dwoma czy trzema kramikami zawsze zamkniętymi, otoczona kilku nędznymi domkami, świadczyła, że przed czasy tu był rynek miasta, a karczmę nazywano nawet po dziś dzień ratuszem. Przed karczmą stały nawet na pół zawałone dwa słupy murowane, resztki dawnej budowli targowej, do mierzenia zboża przeznaczonych. Jedynym zmianieniem miasteczkowym Sosenek było kilka rodzin żydowskich, mieszkających w domkach okalających ratusz, których członkowie bezczynni, w odrapanych łapciach, brnęli po błocie, które jedno zostało niezmiennie takim samym, jakim było za świetnych czasów miasteczkowych. Z czego właściwie ci żydowscy się utrzymywali, należało i zapewne po dziś dzień należy do owych zagadek, jakie żydostwo polskie często nam daje do rozwiązania.

Sosenki dobrze się nazywały, bo z trzech stron prawie otoczone były sosnowymi lasami, które od miasteczka dzieliła jeno moczarowata rzeczka, leniwie płynąca wzdłuż małej dolinki, zdradliwej niepospolicie, bo cudnej zielenością z wierzchu, a bagnistej w spodzie. Po jednej i drugiej stronie dolinki rozrzucone były chaty niskie i dymne, prawdziwie chaty polskie. Coraz rzadsze, niknęły wreszcie w najbliższym lasu sosnowym, ponad którym w dni pogodne wznosił się dym samotnych, po lesie rozrzuconych futorków.

(c. d. n.)

Boutin

- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR
ESTOQUE E MELHOR
PREÇO DA PRACA
ATAcado E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

POLONIA ZAGRANICZNA

CZECHOSŁOWACJA:

WYSTAWA DOROBKU B. FIRLA

W Domu Oświaty w Hawlerzowie urządzono wystawę prac Bronisława Firli z okazji 60-tych urodzin artysty i architekta. Powstała ona z inicjatywy Zarządu Okręgowego Związku Czechich Artystów w Ostrawie oraz Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie.

Na wernisażu wystawy, która obejmowała rysunki, grafiki, obrazy, fotografie i inne dokumenty ilustrujące dorobek architektoniczny Bronisława Firli, sekretarz PZKO Władysław Orszulik udekorował Jubilata najwyższym odznaczeniem PZKO — "Zasłużony dla Związku — I stopnia".

B. Firla jest m. in. projektantem centrum Hawlerzowa, a także ciągu handlowo-usługowego w Ostrawie-Zabrzeżu. Jest również aktywnym działaczem w PZKO.

DZIAŁ POETYCKI

Tadeusz Szyma



*Czarna woda w wylanym zalewie,
Jak stąd blisko do tych gwiazd na niebie.*

*Lepka woda, zatruta fenolem,
Tys dla ciata jako święty olej.*

*Coś obmyła miłosternie głowę,
Wiesz, że byłem na uszyszko gotowy.*

*Tym co w bracie swym chcą Boga zabić,
Powiedź, powtórz, że ta zbrodnia nie.*

*Tys nie Letą lecz polskim Jordanem —
Zatop ostrzy nienawiści kamień.*

*Woda czarna i głęsza od nocy,
Rzeczynym błotem przemży ślepcom oczy.*

30 października 1984 roku.

ARGENTYNA:

KANTOR W DOMU POLSKIM

Ostatnio "Dom Polski" przeżywał znów jedną z pamiętnych uroczystości, bo gościł u siebie T. Kantora, oraz grupę aktorów teatru "Cricot 2", którzy od 2 tyg. święcą niebawem triumfy na scenie teatru San Martin. Cała tutejsza krytyka z zachwytem opisuje "Wielopole, Wielopole" i twierdzi, że sztuka ta jest tak oryginalna, że na pewno wyznaczy na długie lata nowy kierunek dla przyszłej twórczości teatralnej tego kraju. Na premierze był cały świat artystyczny. Publiczność wypełniała teatr szalenie i przyjmowała sztukę entuzjastycznie. Po przedstawieniu, gdzie tylko się Kantor pojawił — w teatrze, na ulicy, czy w kawiarni, stałe ktoś do niego podchodził i prosił o autograf i gratulował z przejęciem sukcesu. Zdobył sobie bezwzględnie tutejszą stolicę ludzi chłonnych, wrażliwych i otwartych na świat.

Nic też dziwnego, że i nasze środowisko z ciekawością i radością przybyło do "Domu Polskiego", by nie ominąć tej wspaniałej okazji zobaczenia i usłyszenia prywatnie T. Kantora, dziś już sławnego na całym świecie. Dzięki staraniom naszego Prezesa i jego inteligentnej inicjatywy, Kantor z całym teatrem, znalazł się wśród nas — ta chluba i chwala polskiej sztuki i co jest uważane przez znawców za coś na jej szczytach na całym świecie. Właśnie ze względu na poziom tej sztuki, trafił Kantor do Los Angeles na Olimpiadę Kulturalną, obok np. takiego "Theatre du Soleil" z Marsylii, który tu mieliśmy okazję oglądać w poprzednim sezonie. Czyli byliśmy wobec najwyższej selekcji i najlepszej klasy artystycznej w skali światowej. Mieliśmy wśród nas największego Polaka teatru, pioniera i reformatora, który w swych eksperymentach i poszukiwaniach, pchnął teatr na nowe drogi. A wiemy przecież jak trudno jest odejść od swoich przyzwyczajzeń i konwencji, jak trzeba mieć odwagę i hartu ducha, by iść przeciw ustalonej formie myślenia, pokonać ludzką niechęć do przedstawienia się na nową optykę i estetykę, na nowa formę wyrazu. Pan Działal, jak kłedył Jeremi Stępowski, który zapraszał do "Domu Polskiego" niejedną wybitną osobistość ze świata artystycznego, dziś zaprosił w nasze progi Kantora — szczyt awangardy naszych czasów.

SZWECJA:

10 LAT INSTYTUTU
POLSKIEGO
W SZTOKHOLMIE

Działający od 1974 r., mieszczący się w stylowym budynku w centrum Sztokholmu, Instytut Polski zastępuje się dobrze w popularyzacji polskiej kultury i wiedzy o Polsce. W ciągu 10 lat przez

jego salony przewinęło się ponad 100 tysięcy osób. Organizowane tu wystawy malarstwa, fotografii, plakatu, koncerty muzyczne, odczyty poświęcone sztuce i nauce, przeglądy filmów polskich mają stałych bywalców. W jubileuszowych dniach instytutu wielkim powodzeniem cieszy się wystawa współczesnego malarstwa polskiego.

RFN:

KSIĄŻKA O KORCAKU

W serii "Polnische Bibliothek", zainicjowanej i wydanej przez Karla Dedejusza we frankfurckim Suhrkamp Verlag, ukazał się tom poświęcony Korczakowi. Jest to niewielki tom, z gatunku tzw. "Lesebuch", znakomicie skomponowany, przez dwu profesorów z Giessen: Erica Danzenhota i specjalistę od spraw wychowawczych i Adolfa Hampela, historyka Kościola. Obaj są członkami Deutschen Korczak-Gesellschaft. Tom obejmuje fragmenty z dzieł beletrystycznych i pedagogicznych Korczaka oraz kartki z jego dziennika pisanego w getcie warszawskim. Część książki wypełniają świadectwa uczniów i pisarzy o tym wspaniałym człowieku, polskim Żydzie, lekarzu, pisarzu i "wychowawcy, zamordowanym w Treblince w r. 1942. Sa wśród nich także głosy Polaków: Jana Pawła II, ks. Jana Twardowskiego, Anny Kamińskiej, Marii Bronikowskiej. Tom zamyka nota biograficzna i zwięzły rys historyczny reform pedagogicznych w Europie w czasach korczakowskich oraz informacje bibliograficzne. Przekłady tekstów z języka polskiego są autorstwa Karla Dedejusza, Armina Drossa, Włódgana Gryca, Winfrieda Lipschera i Katii Weintraub.

USA:

POLISH HERITAGE
SOCIETY
W FILADELFI

Aktywną działalność w środowisku polonijnym Filadelfii przejawia Polish Heritage Society. Pod auspicjami stowarzyszenia organizowany jest krajowy konkurs i wystawa im. A. Styki w Amerykańskiej Częstochowie. Ponadto tradycją organizacji są koncerty muzyki chopinowskiej, konkursy recytatorskie oraz jesienne Polonaise Ball, z których dochód przeznaczony jest na cele charytatywne.

Polish Heritage Society zorganizowało również Koło Przyjaźni Kościuski, które skupia przewodników po Muzeum Kościuski w Filadelfii. Stowarzyszenie upowszechnia polskie tradycje historyczne również ze okazji ważnych wydarzeń w dziejach narodu polskiego. M. in. z okazji 300-rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej Stowarzyszenie szeroko popularizowało materiały dotyczące epoki. Bytają one wysyłane do szkół w Filadelfii.

Stowarzyszenie organizuje również odczyty z udziałem polskich naukowców. Doroczną tradycją są pielgrzymki do Amerykańskiej Częstochowy.

W. BRYTANIA:

NOWOŚĆ
WYDAWNICZA

Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie przygotowało pracę zbiorową pt. "Wiktoria Wiedeńska (1683)". Kwartiera Wiedeńska opracowana, zawiera ona opracowania, artykuły oraz odczyty wygłoszone z okazji przypadającej w ubiegłym roku 300 rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem.

TADEUSZ KRUL

WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA

PO POWROCIE Z POLSKI

Z ROLNIKA NA LOTNIKA

Zbliżał się koniec stycznia 1977 roku. Koklusz mężczyźni młoków aż żal się było patrzeć. Wiedząc, że na to nie ma lecieczonego lekarstwa, co by mogło wkrótce skończyć z nim, pomyślałem o samolocie, bo słyszałem że to pomaga. Mój dobry znajomy Wincenty Wolski, znakomity pilot, z pewnością mi pomoże i ułatwi zamiar.

Umówiwszy się telefonicznie, stawiliśmy się przed hangarem o wyznaczonej godzinie. Piecioro dzieci, ich rodzice i dwójce dziadków. Zgrabne żelazne ptaki Wolskiego posiadały sześć foteli z których jeden przeznaczony dla pilota. Na pięciu siedzeniach Wincenty umieścił czworo dorosłych i piecioro dzieci. Obaj synowie moi nie chcieli wsiadać, ustępując miejsca dla starszych żeby się rozerwali. Po wylądowaniu spytałem się ich, co by zrobili gdyby samolot runął na ziemię. Powstałoby nagle zrozpaczeni, sami. Dzięki Bogu nic się nie stało.

Lataliśmy bez celu nad miastem i nad górami, przez blisko godzinę, 10 tysięcy metrów wysokości. Dzieci cieszyły się, była to ich pierwsza przystawa w przestworzach, póki Wincenty nie postanowił spuścić się nagle, usprawiedliwiając, że szybka zmiana ciśnienia pomaga w terapii. Zrobił się lament podobny do zabiegu chóru w mokradałach. Efekt nagłego spadku poczuli w uszach i byli w rozpaczy. Uczuli się zaraz po wylądowaniu. To postanowienie okazało się skuteczne, a może tak się nam wydawało.

Pomimo klucza w uszach dzieciom podobał się spacer, z wyjątkiem najstarszego sześciolatka wnuka Luiz Roberto. Ten był nadasany, zapewniał, że nigdy więcej nie wsiądzie do takiego samolotu co sprawia ból w uszach. Pojedzie wielkim strażnicem do Rio de Janeiro, już zaczął zbierać monety na kupno biletu.

W tym samym roku Wincenty Wolski, właściciel przedsiębiorstwa lotniczego Taxi Aéreo Vicente Limitada, obchodził ścieżkę zawodu. W tym okresie czasu nie miał żadnego wypadku i naliczył dwadzieścia kilka tysięcy godzin lotu. Niechcący dowód doświadczenia jako pilot i mechanik. Był mistrzem od mechaniki i gdyby był synem rodziców zamożnych kształcił by na świecie.

Wolski liczył wówczas 60 lat, zmarł półtora roku później (1978). Posiadał charakterystyczne rysy słowiańskie, włosy białe i niebieskie oczy, silnej budowy, dobre zdrowie. Wymagał tego oprócz inteligencji.

Co spowodowało pańskie zainteresowanie w tym kierunku i ciekawi mnie też czy było ono wrodzone czy przybawkowe — zagadniam kiedy odchodził i zgrabnej sylwetki takśwóki powietrznej Cessna.

Historia miała początek w latach dwudziestych — odpowiedział. Miałem wówczas 12 lat — zaczął opowiadać po portugalsku, chociaż znał dobrze polską mowę. Mieszkałem z rodzicami na kolonii Cristina, municypium Campo Largo (przeszło 20 km od Kurutyby), gdzie urodziliśmy się ja i rodzice. Dziadkowie przybyli z Polski.

Podobnie jak prawie wszyscy polscy emigranci, moja rodzina zajmowała się rolnictwem. W godzinach wolnych od pracy pomagałem w polu. O ile dobrze pamiętam, było to w roku 1930.

(c. d. n.)

KUCHNIA POLSKA

KAZKA DUSZONA Z ZIELONYM GROSZKIEM

1 kaczka, duża puszka zielonego groszku, 100 g słoniny, szklanka rosółu (może być z kostek rosółowych), łyżeczka cukru, sól i pieprz do smaku.

Sprawioną kaczkę natrzeć solą i lekko posypać pieprzem. Zostawić w chłodnym miejscu na kilkanaście godzin (poprzedniego dnia), aby skruszała. Słoninę pokrajać w grubą kostkę, stopić, wyjąć skwarki, a na tłuszczu, w korytarznie obsmażyć (obrumienić) kaczkę ze wszystkich stron. Dodać wówczas skwarki, podlać rosółem i dusić pod przykryciem, na małym ogniu ok. 2 godzin. Gdy kaczka zmięknie — dodać odcedzony groszek, przyprawić cukrem i przyznać na małym ogniu, aby groszek się dobrze zagryzł. Podawać kaczkę pokrajaną na kawałki ułożoną na wygrzany polmisku, obłożoną groszkiem.

Uśmiechnij się...

— Pewien Szkot jedzie z żoną do Ameryki statkiem. Na pokładzie zrywa się gwałtowny sztorm.

— Gwałtu, okręt tonie — krzyczy żona.

— Czego wrzeszczysz? Czy to twój okręt?

— Maż pan! straci nos przy tej operacji — mówi lekarz do żony chorego.

— Ach, Boże, w takim razie straci mowę.

— A to dlaczego?

— Bo on zawsze mówił przez nos.

— Co pan taki zirytowany?

— Mój szef śmiał mi nazwać starym osłem.

— To nie godziwie! Przecież pan nie masz więcej niż 40 lat.



PACZKI DO POLSKI TRADING CORPORATION

Przyjmujemy zlecenia na dostawę do Polski paczek żywnościowych i upominkowych, zawierających najbardziej poszukiwane w Polsce produkty. Większość z tych paczek jest bardzo tania, ale zawartość ich sprawia, że mogą one być bardzo cennym upominkiem dla rodzin w Polsce. Oto niektóre z tych paczek.

| | | |
|-----------|--|---------|
| Nr. 16 | 8 kg kukru | \$ 6.40 |
| Nr. 19 | 3 kg cytryn | \$ 3.90 |
| Nr. 23 | 3 kg pomarańcz | \$ 3.90 |
| Nr. 115 | 3,6 kg szynki w czterech puszkach | \$15.00 |
| Nr. 201 | Klocki "Lego" dla dzieci od 5 lat i samochozik "Siku" | \$11.50 |
| Nr. 213 | Perfumy "Antilope", 2 mydła toaletowe, szczotka do zębów, pasta do zębów, dezodorant dla niemowląt: mydła 6 szt., szampon 2 but., płyn antyseptyczny 1 but., krem 2 tuby, zasyпка 2 paczki, oliwka 2 but., bagietki 2 pud. | \$ 6.50 |
| Nr. 215 | 3,7 kg soków cytrusowych w 8 puszkach po 45 dkg | \$ 4.00 |
| Nr. BL009 | 2 puszki masła po 45 dkg i 6 litrowych puszek oleju sojowego | \$13.50 |
| Nr. 302 | 70 dkg czekolady i wyrobów czekoladowych 25 dkg czekolady w proszku, pół kila kawy i 25 dkg kakao | \$15.50 |
| Nr. 308 | Wędliny, sardynki, herbata, kawa, kakao, czekolada, rodzynki, ananas w puszcze i sok ananasowy razem 4,55 kg | \$16.50 |
| Nr. 311 | 1 kg kawy ziarnistej w 4 paczkach | \$ 4.45 |
| Nr. 313 | 8 paczek po 10 dkg herbaty sypkiej i 20 dkg herbaty w torebkach (tea bags), razem 1 kg | \$ 7.80 |

I wiele innych różnorodnych zestawów paczek, w tym wiele tanich paczek upominkowych z kosmetykami dla kobiet i mężczyzn oraz z zabawkami dla dzieci.

Żeby szybko przekazać zlecenie wystarczy wypełnić drukowanymi literami poniższy tekst i przesłać do PEKAO, załączając money order na odpowiednią kwotę:

NADAWCA: imię nazwisko
 ADRES: Zlp
 ODBIORCA: imię nazwisko
 ADRES: miejscowość kod poczt.
 ulica nr. domu i mieszkania

Nr. paczki ilość paczek cena \$
 Nr. paczki ilość paczek cena \$
 Nr. paczki ilość paczek cena \$
 RAZEM \$
 Plus opłata manipulacyjna \$
 Razem Suma Money Order \$

Opłaty manipulacyjne od wartości zlecenia dla jednego odbiorcy przy zleceniu o wartości:
 do \$10.00 — \$1.00 ponad \$10.00 do \$25.00 — \$2.00
 ponad \$25.00 do \$50.00 — \$3.00 ponad \$50.00 do \$100.00 — \$4.00

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują

AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO

oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

470 Park Ave. South, New York, N.Y. 10016
 333 North Michigan Ave., Chicago, Ill. 60601

Tel.: (212) 684-5320
 Tel.: (312) 782-3933

CONIC - Igrejas do Brasil buscam sua união

Foi aos 24 de setembro de 1975 que dirigentes nacionais de algumas Igrejas cristãs se reuniram, pela primeira vez na cidade do Rio de Janeiro. Naquela sessão, realizada no Instituto Bennet de Ensino, os participantes resolveram tornar a reunir-se uma vez por semestre. E assim aconteceram, até junho de 1982, quatorze encontros regulares de Dirigentes Nacionais de Igrejas Cristãs. Embora, desde o início, houvesse a intenção manifesta de não fechar as portas a nenhuma outra, como é lógico, os participantes iniciais provinham de Igrejas que já mantinham algum relacionamento ecumênico entre si: a Igreja Católica Apostólica Romana (através da CNBB), a Igreja Episcopal do Brasil, (Comunhão Anglicana), a Igreja Evangélica de Confissão Luterana no Brasil (IELCB) e a Igreja Metodista.

Em diversos momentos e de diversos modos, participaram também desses encontros a Igreja Cristã Reformada (também chamada "Húngara"), a Igreja Evangélica Reformada (ou Igreja Holandesa), a Igreja Católica Apostólica Ortodoxa Antioquina e a Federação Nacional das Igrejas Presbiterianas (FENIPE).

Durante os 14 encontros que antecederam a constituição do CONIC, foram abordados assuntos bastante variados, como os sacramentos do Batismo e da Eucaristia, a Unidade Eucarística, a Pastoral Familiar, a Oração pela Unidade, os Cultos Interconfessionais, as Comissões Nacionais bilaterais de diálogo ecumênico, o fenômeno do Pentecostalismo e da renovação carismática, os resultados das Comissões e Assembléias internacionais Ecumênicas.

As Igrejas participantes dos encontros começaram também emitir mensagens conjuntas. A partir de 1978, a mensagem alusiva ao Dia Mundial da Paz ou Dia da Fraternidade Universal (1º de janeiro) tornou-se costumeira.

Por causa do contexto latino-americano em que esses encontros se desenvolveram, já desde o primeiro, tomou-se a decisão de os Dirigentes Nacionais de Igrejas Cristãs não se ocuparem somente com questões da vida interna das Igrejas, mas também de tomar posição diante de problemas sociais, econômicos e políticos. Assim é que todos os grandes assuntos que afetaram a sociedade brasileira nos últimos anos foram discutidos e tiveram a sua repercussão em boletins de imprensa, em mensagens e notas, além de serem alvo de atitudes bem concretas.

Contudo, os Encontros de Dirigentes de Igrejas Cristãs não tinham caráter oficial. Através de um significativo processo de amadurecimento, a necessidade fez brotar o projeto da constituição do CONIC. Discutidos amplamente a Base Constitutiva e os objetivos pelos órgãos competentes das futuras Igrejas-membros, o projeto se tornou realidade, como já ficou indicado, aos 18 de novembro de 1982, na Vila Betânia, em Porto Alegre. Cinco Igrejas assinaram a ata fundacional: a Igreja Católica Apostólica Romana, a Igreja Cristã Reformada, a Igreja Episcopal do Brasil, a Igreja Evangélica de Confissão Luterana no Brasil e a Igreja Metodista.

O CONIC não é o fim, mas antes o começo de uma longa caminhada, "a fim de que todos sejam um" e "para que o mundo creia" que o Senhor nos enviou.

BASE CONSTITUTIVA

O CONSELHO NACIONAL DE IGREJAS CRISTÃS DO BRASIL é uma associação fraterna de Igrejas que confessam o Senhor Jesus Cristo como Deus e Salvador, segundo as Escrituras, e, por isso, procuram cumprir sua vocação comum para a glória de Deus Uno e Trino, Pai, Filho e Espírito Santo, em cujo nome administram o Santo Batismo. O amor de Deus, a confissão de fé comum e o compromisso com a missão impulsionam as Igrejas-membros a uma comunhão cristã mais profunda e a um testemunho comum do Evangelho no Brasil, no exercício do amor e serviço ao povo. Respeitadas as diferentes concepções eclesiológicas, as Igrejas-membros se reconhecem convocadas por Cristo à unidade de sua Igreja, na certeza da atuação do mesmo Cristo e do seu Espírito nelas e através delas.

OBJETIVOS DO CONIC

O CONIC tem os seguintes objetivos:

- 1.º Colocar-se, sob a ação do Espírito Santo, a serviço e em testemunho da unidade da Igreja.
- 2.º Estudar e refletir sobre questões teológicas e outras que se constituam relevantes para a unidade e a missão da Igreja, nomeadamente os resultados dos diálogos interconfessionais.
- 3.º Propiciar reflexão e tomada de posição comuns perante a realidade brasileira, confrontando-a com o Evangelho e as exigências do Reino de Deus.
- 4.º Empenhar-se na promoção da dignidade, dos direitos e deveres da pessoa humana, criada à imagem de Deus, em busca e a serviço do amor, da justiça e da paz.
- 5.º Desenvolver linhas comuns de ação.
- 6.º Favorecer o relacionamento com entidades congêneras, nacionais e internacionais.
- 7.º Atender a outros objetivos que correspondam a sua natureza, a critério da Assembléia.

DIRETORIA

- D. Ivo Lorscheiter** — Presidente (católico);
Pastor Augusto E. Kunert — Vice-Presidente (luterano);
Bispo Sady Machado da Silva — Tesoureiro (metodista);
Rev. Orlando Santos de Oliveira — Secretário (anglicano).

Novo medicamento para úlceras

Uma nova droga eficaz no tratamento acelerado de úlceras gastrointestinais acaba de ser desenvolvida nos Estados Unidos. Trata-se de famotidina, um agente bloqueador dos receptores H2 da histamina — substância que estimula a secreção de ácido clorídrico no sistema gastrointestinal — com ação mais prolongada e potente que os recursos terapêuticos já existentes (ranitidina, cimetidina, etc.), conforme comprovam os estudos com 400 pacientes, realizados pelos Drs. B. Simon, da Alemanha e L. Barбора, da Itália e cujos resultados foram

apresentados no Congresso Internacional de Gastroenterologia e Endoscopia Digestiva realizado recentemente em Lisboa.

Segundo o Dr. Simon, 45 a 50% dos pacientes tiveram suas úlceras curadas após duas semanas de tratamento com famotidina, administrada uma vez ao dia, registrando-se 90% de cura antes da oitava e última semana de terapia, com redução da dor em todos os casos.

O novo medicamento foi sintetizado pelos Laboratórios de Pesquisa de Merck Sharp & Dohme dos Estados Unidos.

Manual de Liturgia para todos

Frei Alberto Beckhäuser, O.F.M., lançou pela Editora Vozes o livro **Celebrar a Vida Cristã**.

Trata-se de uma espécie de manual de liturgia para agentes de pastoral, equipes litúrgicas e grupos de reflexão.

O autor aborda, sob o aspecto teológico, pastoral, espiritual e histórico, quase todas as expressões do culto cristão: a natureza da liturgia, os sacramentos, o domínio, o ano litúrgico, a liturgia das horas, a morte do cristão, a profissão religiosa etc.

PROGRAMA HORA POLONESA

RADIO IGUAÇU DE ARAUCÁRIA

Todos os domingos das 13:30 às 15:15 horas.

Direção de Tadeu e Paulina Wzorek.
 MÚSICAS POLONESAS, CLÁSSICAS,
 SERTANEJAS E UCRANIANAS.

Ouçe e vibre com o Programa a Hora Polonesa!

ORQUESTRA POLONESA KRAKOWIAK

A orquestra é composta por 12 músicos profissionais.

ANIMAÇÃO DE BAILES, FESTAS E CASAMENTOS.

Orquestra Krakowiak desloca-se para qualquer localidade. Também para Países Estrangeiros. Tais como: Argentina — Paraguai — Uruguai e outros.

Empresário de diversos Conjuntos Musicais e Compositor de Música Folclórica Polonesa
TADEU WZOREK

Rua Jerônimo Durski, 1081 — Fone: 842-1206
 Araucária — Paraná — Brasil

LUZ, ÁGUA, TELEFONE, IMPOSTOS, CARNÊS.

PAGUE SUAS CONTAS NO
BAMERINDUS E RECEBA O
 ATENDIMENTO QUE VOCÊ GOSTA.


Bamerindus
 O banco da nossa terra.

TYGOL
 SPOLE
 ZALOZ
 ALEKSANDRA
 Cis
 współc
 tice sp. ks
 Wszystko ze
 polskie przedos
 wiania "Komic
 nia likwidacja
 ów w ręce Ge
 ego następców
 Polaków z Ukr
 przez Stalina w
 — to dalsz
 ych znów pop
 tych bez wyzwo
 tych w śledzt
 wo w czasie
 emiach? A cią
 1908 r., Wybrze
 lask 1981 r.
 borderster na
 bojezo. Przy
 dent związa
 ewyjaśniony
 mierz Kluz -
 terowca — św
 tym wypadku
 rany na śmieci
 "Solidarności"
 obacie Stoczn
 "Wojskiej", ud
 Za żadną z
 spadi do tej p
 gion Romana
 a lat 1950 - 19
 ia "bezpieki"
 moze tysiące o
 wnti przez niki
 gsz z Gestapo
 ia z KGB —
 swietelny zyclo
 dzi "politruk"
 ilice w wielu
 Poplawskiego.
 ia. Bartoszcze
 nize napisany
 yplomacyjne
 szecznwa kie
 ramach współ
 do swoich sp
 lasza manna,
 wracall do sw
 wierzynne nal
 nowa ofiara.
 e swiat narot
 ca? Biję się w